

MARTA GOŁEMBIEWSKA
Muzeum Narodowe w Poznaniu
Oddział Zamek w Gołuchowie

ZESZYTY
KALISKIEGO TOWARZYSTWA
PRZYJACIÓŁ NAUK NR 20
LISTY JAKO DOKUMENT EPOKI
KALISZ 2020
ISSN 1426-6547
e-ISSN 2657-8646

LIST ALFREDA ŁUBIEŃSKIEGO DO MATKI. PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW RODU ŁUBIEŃSKICH Z DÓBR STAWISZYŃSKICH

Stawiszyn położony na trasie Kalisz – Konin posiada bogatą historię. Miasto pierwotnie było własnością króla, a z biegiem lat przekazane zostało poprzez donację generałowi Józefowi Zajączkowi. W 1828 r. dobra stawiszynskie stały się własnością jego bratanicy, Pelagii z Zajączków, żony Jana Hilarego Łubieńskiego i do końca XIX w. skupione były w rękach tej rodziny.

Ród Łubieńskich, którego początek sięga XV wieku zapisał się na kartach Rzeczypospolitej Obojga Narodów chlubnie. Przedstawiciele tej rodziny piastowali zarówno wysokie godności państwowe, jak i kościelne. Nieco mniej informacji posiadamy o tej linii, która osiadła w dobrach stawiszynskich.

Poszukując źródeł do dziejów tej znakomitej rodziny ze Stawiszyna natrafiamy w 28 tomie „Rocznika Kaliskiego” na interesujący artykuł Teresy Jaroszewskiej¹ dotyczący listów stryjecznych wnuków generała Józefa Zajączka, pisanych z Berlina. Inspiracją do wszczęcia badań przez autorkę było odnalezienie „w okolicach Kalisza, na strychu opuszczonego dworu, dziewiętnastowiecznego, pożółkłego francuskiego listu, napisanego równym prawie, nieczytelnym pismem”². Teresa Jaroszeńska ustaliła, że list ten stanowi część korespondencji z lat 1832-1834 Ignacego Radoszewskiego i jego brata Aleksandra do matki Gabrieli z Zajączków, wdowy po Józefie Radoszewskim, bratanicy generała Józefa Zajączka³. Wiadomo, że młodzi Radoszewscy przebywali wówczas w Berlinie na studiach. Jak podaje badaczka:

¹ Teresa Jaroszeńska, „Francuskie listy z Berlina stryjecznych wnuków generała Zajączka”, *Rocznik Kaliski* 28 (2002): 173-184.

² Cyt z tamże, 173.

³ Tamże, 173.; W Archiwum Państwowym w Łodzi znajduje się około 40 kart z lat 1811-1832 dotyczących korespondencji Aleksandra Radoszewskiego do matki. Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej APŁ), Archiwum Radoszewskich w Opatówku, Korespondencja Zajączków i Radoszewskich, Listy Aleksandra Radoszewskiego do Gabrieli Radoszewskiej, zespół 564, seria 2, sygn. 60.

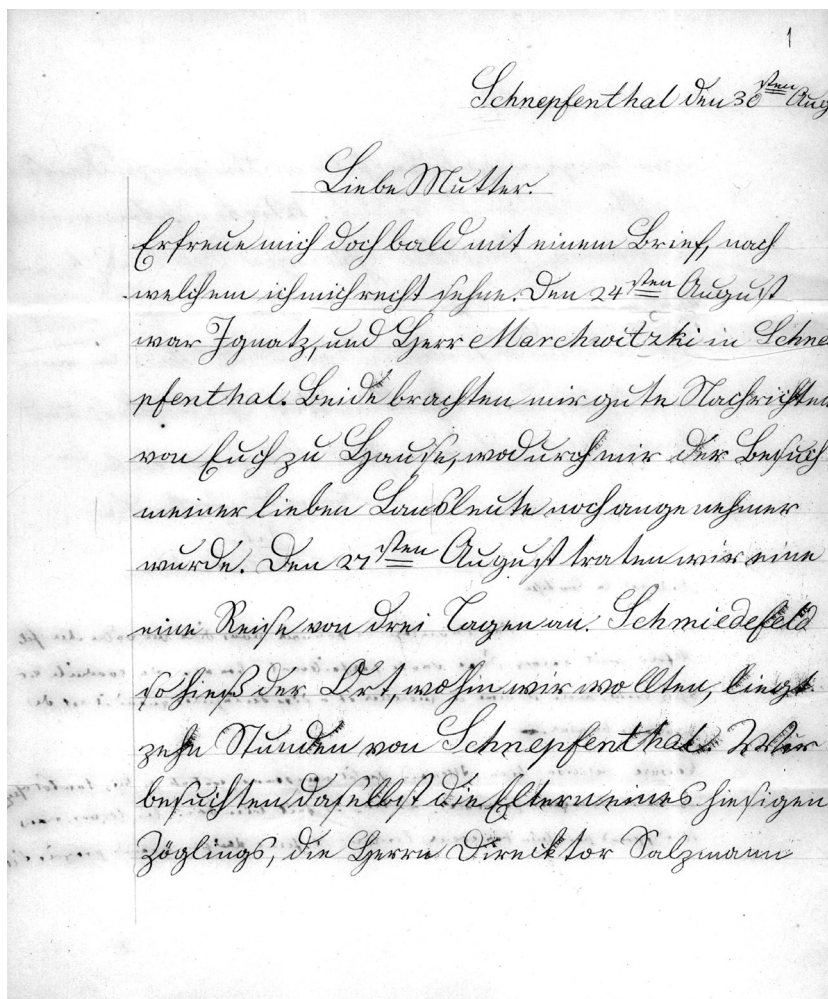
poszukiwania archiwalne dokumentów z Opatówka naprowadziły mnie na trop piętnastu innych listów pisanych po francusku z Berlina do Gabrieli Radoszewskiej przez tego samego nadawcę, którym okazał się studiujący w Berlinie jej syn Ignacy, jak również przez jego brata Aleksandra i niemieckiego guwernera⁴.

Dzięki badaniom Jaroszewskiej udało się odnaleźć bogaty zbiór archiwaliów zgromadzonych w zespole „Archiwum Radoszewskich z Opatówka”, który przechowywany jest w Archiwum Państwowym w Łodzi⁵. W zespole tym uwagę zwraca jednostka „Akta dotyczące Pelagii z Zajączków Łubieńskiej”, a wśród nich - list Alfreda do matki⁶. Po wnikliwej analizie materiału źródłowego z całą pewnością można powiedzieć, że obecnie stanowi on jedyny tego typu dokument do dziejów tej rodziny dysponujący dobrami stawiszyńskimi. W wyniku poszukiwań archiwalnych pozyskano dane z akt majątkowych, spadkowych i stanu cywilnego oraz z artykułów prasowych i XIX-wiecznych opracowań genealogicznych. Nie zachowała się natomiast korespondencja Łubieńskich, oprócz wspomnianego wyżej listu. Nie odnaleziono pamiętników, osobistych notatek ani prywatnego archiwum rodzinnego. Duża luka w materiale źródłowym spowodowała, że określone etapy w życiu tej rodziny nie są możliwe do zrekonstruowania. Niniejszy tekst stanowi próbę odpowiedzi na pytanie kim był autor listu, a zarazem ma na celu przybliżyć czytelnikowi dzieje zapomnianego rodu Łubieńskich z dóbr stawiszyńskich. Zrekonstruowanie jego historii jest dużym wyzwaniem, ponieważ badacz ma do dyspozycji niezbyt bogaty materiał źródłowy. Warto nadmienić, że materiał epistolograficzny stanowi podstawowe źródło do poznania m.in. codziennego życia poszczególnych rodów. Analizowany w tekście list omawiała również w swoim artykule Teresa Jaroszevska. Do prowadzonych od kilkunastu lat badań dotyczących rodu Łubieńskich, dokument ten został uznany za znaczący i umożliwiający poznanie fragmentów życia codziennego tej rodziny. Co więcej obserwujemy świat widziany oczyma kilkuletniego dziecka, wyrwanego ze środowiska rodzinnego, jego problemy i wydarzenia, które miały wpływ na kształtowanie się charakteru przyszłego dziedzica Stawiszyna.

⁴ Cyt za: Jaroszevska, „Francuskie listy z Berlina”, 173.

⁵ Mowa tu o omawianym liście oraz aktach posiedzenia Rady Familijnej po śmierci Pelagii z Zajączków Łubieńskiej zgromadzonych w jednostce: Akta dotyczące Pelagii z Zajączków Łubieńskiej. APL, Archiwum Radoszewskich z Opatówka, Akta dotyczące członków rodu Radoszewskich, familijne oraz dotyczące dóbr przez nich posiadanych, Akta dotyczące Pelagii z Zajączków Łubieńskiej, List Alfreda do matki, zespół 564, seria 7, sygn. 96.

⁶ O tym liście wspomina również Teresa Jaroszevska: „Francuskie listy z Berlina”, 176-177.



Fragment listu Alfreda Łubieńskiego do matki.
Archiwum Państwowe w Łodzi. Fot. M. Gołembiewska

List Alfreda Łubieńskiego napisany z Schnepfenthal koło miasta Gotha adresowany został do matki - Pelagii z Zajączków, żony Jana Łubieńskiego. Wiadomo, że była to bratanica generała Józefa Zajączka, Namiestnika Królestwa Polskiego, która została usynowiona przez niego i uwzględniona w jego testamencie⁷. Otrzymała ona solidne wykształcenie, gdyż zgodnie ze zwycza-

⁷ Zgodnie z wolą zmarłego wuja dobra ziemskie zostały przekazane Józefowi Radoszewskiemu, pod warunkiem że nie rozwiedzie się z żoną. Natomiast Łubieńska otrzymała sumę 300 tys. złp zapisaną na hipotecę, wypłacaną w równych ratach.

jem panującym w XIX wieku w jej sferze, nauki pobierała na francuskiej pensji dla dziewcząt, prowadzonej przez panią Campan⁸. Ok. 1820 r. poślubiła⁹ Jana Hilarego Łubieńskiego (1799-1860)¹⁰, późniejszego sędziego Sądu Najwyższej Instancji Królestwa Polskiego, senatora przewodniczącego i Tajnego Radcę¹¹. Ze

13 marca 1827 r. Radoszewska przekazała na własność Łubieńskiej dobra stawiszyńskie, złożone z wsi: Długa Wieś, Kiączyn, Wyrów. Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej APP), Majątek Stawiszyn gen. Józefa Zajączka (dalej Majątek Stawiszyn), zespół 5302, sygn. 1, k.8-9.

⁸ Mowa tu o paryskiej pensji dla dziewcząt prowadzonej przez Jean Louise Henriette Campan, zwaną potocznie „panią Campan”. Nie odnaleziono więcej informacji o edukacji Pelagii z Zajączków. *Kurier Warszawski* 229 (1835).

⁹ Rozwiedziona w 1816 r. z Rafałem Zajączkiem (1770-1846), pułkownikiem Wojska Polskiego. APŁ, Archiwum Radoszewskich z Opatówka, Akta dotyczące rozvodu Pelagii z Zajączków z Rafałem Zajączkiem, zespół nr 564, sygn. 67.

¹⁰ Urodził się w 1799 r. w Chojnie. Syn Ludwika z Czarneckich i Józefa Łubieńskich. Wywodził się ze szlacheckiego rodu pieczętującego się herbem Pomian. Pobierał nauki w Kaliszu. W 1814 r. ukończył studia na Wydziale Prawa na Królewskim Uniwersytecie we Wrocławiu. Po studiach pracował w prefekturze departamentu kaliskiego. Od 1817 r. adiunkt w ówczesnej Komisji Wojewódzkiej Kaliskiej oraz komisarz Obwodu Piotrkowskiego]. W 1819 r. zdał egzamin na sędziego. Od 1822 r. pełnił funkcję sędziego Trybunału Cywilnego województwa mazowieckiego a dwa lata później sędziego - przewodniczącego Trybunału Cywilnego województwa sandomierskiego. Od 1839 r. mianowany na Radcę Stanu, a w 1841 r. Tajnego Radcę i nadano mu stopień senatora. Od 1843 r. był zatrudniony jako członek i senator przewodniczący Wydziału II IX Departamentu w Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu. Za gorliwą pracę nagrodzony orderem św. Stanisława kl. I i św. Anny kl. II. W latach 1850-1860 przewodniczący IX Departamentu Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu. W 1860 r. poślubił siostrzenicę, Kazimierę Joannę Ludwikę Jarmund, córkę Józefy z Łubieńskich i Kazimierza. Zmarł 11 czerwca 1860 r. w Warszawie. Pochowany został na cmentarzu powązkowskim. W *Kurjerze Warszawskim* zamieszczono nekrolog. – Archiwum Państwowe w Kaliszu (dalej APK) Kontrola Skarbowa Dochodów w Kaliszu, Akta spadków i darowizn, Akta spadku po Józefie z Łubieńskich Jarmundowej (żonie dzierżawcy) i zięciu Janie Łubieńskim senatorze, właścicielu dóbr Solec, Dłużników i Tarnawa Góra 1859-1880, zespół 1267/2, sygn. 57; Archiwum Państwowe w Warszawie (AP w W-wie), Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej pw. św. Krzyża, zespół 158, sygn. 32, akt zgonu 1254/1860; Akta urzędu stanu cywilnego parafii pw. św. Jana, zespół 16, sygn. 2, akt urodzenia 218/1827; sygn. 4, akt urodzenia 80/1829; „Lubensky Ivan Osipovich”, w: *Rosyjski Słownik Biograficzny* (Petersburg: Cesarskie Rosyjskie Towarzystwo Historyczne, 1914), t. 13, 709; Stanisław Małachowski-Łempicki, *Wykaz polskich łóż wolnomularskich oraz ich członków w latach 1731-1821 poprzedzony zarysem historycznym wolnomularstwa polskiego i ustroju Wielkiego Wschodu Narodowego Polskiego* (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1929), 140; Jan Nepomucen Niemojowski, *Wspomnienia* (Warszawa: Wydawnictwo Gebethner i Wolff, 1925), 35; *Kurier Warszawski* 153 (1860).

¹¹ „Lubensky Ivan Osipovich”, 709.

związku tego narodziło się pięcioro dzieci: Gabriela¹², Alfred¹³, Elżbieta Idalia Józefa¹⁴, Artur¹⁵ i zmarły po ośmiu dniach życia Jan¹⁶.

Łubieńska bardzo dbała o to, żeby dzieci otrzymały odpowiednie wykształcenie i wychowanie. Pragnęła, aby jej potomkowie również edukowali się w najlepszych ośrodkach zagranicznych. Najstarsza córka, jak podaje Teresa Jaroszevska, pobierała naukę w domu pod opieką niemieckiego guwernera Spannholza, którego utrzymanie znacznie nadwyreżyło budżet domowy¹⁷. Na temat przebiegu edukacji młodszych dzieci nie odnaleziono informacji. Natomiast główny bohater omawianego listu, najstarszy syn - Alfred wysłany został na pensję dla chłopców do Berlina¹⁸. Zapewne do tej decyzji Łubieńską skłonili Radoszewscy, których synowie kilka lat wcześniej rozpoczęli edukację w stolicy ówczesnych Prus. Po berlińskim epizodzie młody Łubieński kontynuował naukę w Schnepfenthal¹⁹. Z tej miejscowości właśnie napisał starannym i kaligraficznym pismem list do matki.

Trudności nastęrcza określenie czasu powstania omawianego listu. Zawiera on jedynie w górnym, prawym rogu datę, 30 sierpnia²⁰. Badania Teresy Jaroszevskiej pozwoliły ustalić, że powstał on w 1834 r. Powołując się na list Aleksandra Radoszewskiego do matki autorka pisze: „niedzielne kontakty z kuzynami skończyły się na wiosnę 1834 r., gdy chłopca z Berlina wysłano na prowincję, do Schnepfenthal koło miasta Gotha. Popłakał się przy rozstaniu z ostatnią znajomą osobą”²¹. Z treści listu Aleksandra wyraźnie dowiadujemy się, że Alfred był w złym stanie emocjonalnym. Zapewne tęsknił za rodziną, a kuzyni byli jedynymi dla niego bliskimi w obcym środowisku.

¹² Najstarsza córka Łubieńskich. Nie odnaleziono metryki urodzenia. Można domniemywać się, że przyszła na świat około 1820 roku.

¹³ Mowa o nim będzie w dalszej części tekstu.

¹⁴ AP w W-wie, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej pw. św. Jan, zespół 16, sygn.2, akt urodzenia 218/1827.

¹⁵ APŁ, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Zadzimiu, zespół 1741, sygn. 76, akt małżeństwa 1/1856.

¹⁶ AP w W-wie, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej pw. św. Jan, zespół 16, sygn.4, akt zgonu 122/1829; akt urodzenia 80/1829.

¹⁷ Tamże, 176.

¹⁸ O edukacji Alfreda Łubieńskiego w Berlinie dowiadujemy się z listów Aleksandra Radoszewskiego do matki. W liście z 1 V 1834 napisał: „Alfred ostatnio jest grzeczniejszy, zmienił się na lepsze, nie kłamię tak jak niegdyś, na niedzielnej wizycie nie kłócił się z Wiktorem”. Cyt za: Jaroszevska, „Francuskie listy z Berlina”, 176; APŁ, Archiwum Radoszewskich z Opatówka, Korespondencja Zajączków i Radoszewskich, Listy Aleksandra Radoszewskiego do Gabrieli Radoszewskiej, zespół 564, sygn.70.

¹⁹ Jaroszevska, „Francuskie listy z Berlina”, 176.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże.

6

Wnia długiego /: czteremastego,
 Listopada roku Cysia Om
 set trzydziestego piątego na
 posiedzeniu Rady Familijnej
 w Łdzu Płoju Wydziału
 2^o odłoty; —

Na Wnia dwiriejnym proad Rozoluny
 Ldu znego samozonym, w Opiece (Kiele
 tnik:

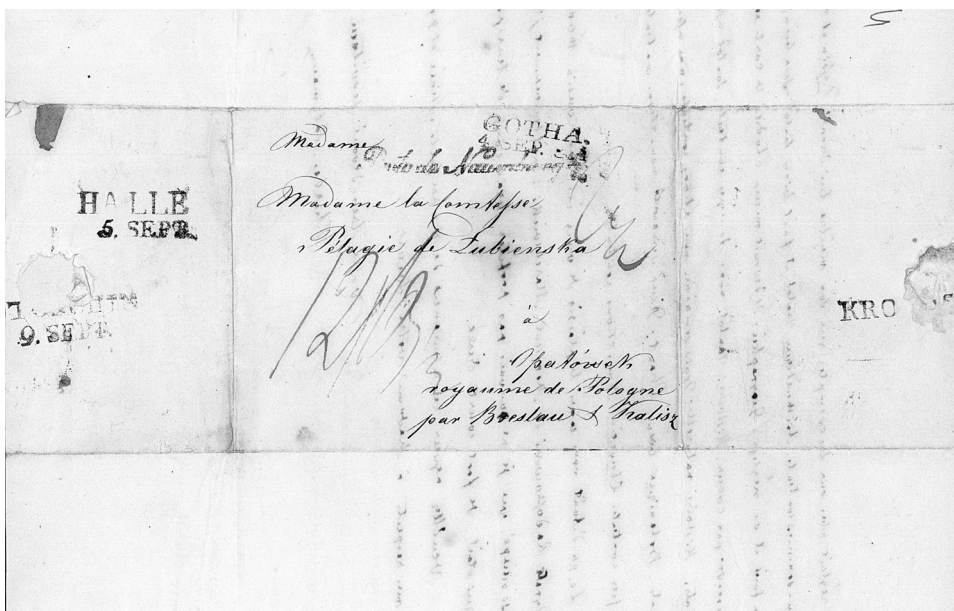
- 1^o Gabryeli lat 12.
2. Elabety lat 9.
- 3^o Alfreda lat 8.
4. Artura lat 5.

mających Lubieniskich, po imiędy M^o
 Pelagii z Laigachon Lubieniskiej
 na Wnia 15. Lipnia r.b. amartęy

[Signature]

Fragment akt z posiedzenia Rady Familijnej.
 Archiwum Państwowe w Łodzi. Fot. M. Gołembiewska

Należałoby odpowiedzieć na pytanie w jakim wieku chłopiec został wysłany na zagraniczną edukację oraz ile miał lat pisząc list z Schnepfenthal do matki. W wyniku kwerendy w Archiwum Państwowym w Warszawie odnaleziono akt małżeństwa z 1852 r. 28-letniego wówczas Alfreda Łubieńskiego i Marii z Brzezińskich²². Biorąc pod uwagę wiarygodność zapisu w tym dokumencie ustalono, że autor omawianego listu urodził się w 1825 r. w Kaliszu. Rok urodzenia został potwierdzony w akcie jego zgonu. Łubieński zmarł w 1906 r. w Stawiszynie w wieku 81 lat²³. Zakładając, że dane podane w akcie małżeństwa i zgonu są wiarygodne, chłopiec mógł mieć wówczas 9 lat. Rozszerzenie badań o kwerendę w Archiwum Państwowym w Poznaniu w celu odnalezienia metryki urodzenia młodego Łubieńskiego umożliwiłoby potwierdzenie domniemań. Ta kwestia stanowi sprawę sporną, ponieważ Teresa Jaroszevska wyraźnie podaje „ten nader ambitny program nauczania zastosowano wobec siedmioletniego chłopca”²⁴.



Koperta z adresem Pelagii z Zajączków Łubieńskiej,
Archiwum Państwowe w Łodzi, zdjęcie własne

²² AP w W-wie, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej pw. św. Andrzeja, zespół 159, sygn. 24, akt małżeństwa 233/1852.

²³ Archiwum Państwowe w Kaliszu, Akta stanu cywilnego parafii rzymsko-katolickiej w Stawiszynie, Księgi urodzeń, zgonów i małżeństw, zespół 753, seria 1, sygn. 33, akt zgonu 5/1906.

²⁴ Cyt za: Jaroszevska, „Francuskie listy z Berlina”, 177.

Powołując się na informację zawartą w dokumencie „Posiedzenie Rady Familijnej”, sporządzonym w 1835 r. i zgromadzonym w zespole „Akta dotyczące Pelagii z Zajączków Łubieńskiej”²⁵, w którym wymieniono wszystkie dzieci Łubieńskich, włącznie z podaniem ich wieku w chwili obrad Rady Familijnej, dowiadujemy się że Alfred miał wówczas 8 lat. Według tego urodziłby się w 1827 r. Przyjmuje się, za Teresą Jaroszewską, że nadawca listu miał wówczas 7 lat. Zatem mógł być on wysłany przez rodziców na berlińską stancję w wieku 6 lat.

Dla chłopca w jego wieku było to traumatyczne przeżycie, ponieważ został wyrwany ze środowiska rodzinnego i umieszczony w obcym kraju. Jego matka wraz z rodzeństwem mieszkała w Opatówku, o czym świadczy adres zamieszczony na kopercie. Z kolei ojciec – Jan Łubieński w tym okresie pełnił funkcję sędziego Sądu Najwyższej Instancji, przebywał więc w Warszawie. Jedyni bliscy krewnymi to kuzyni Radoszewscy, którzy byli kilka lat starsi²⁶ i doskonale czuli się w pruskiej stolicy. O wiele trudniej przebiegała adaptacja bohatera niniejszego tekstu. O niej dowiadujemy się od Teresy Jaroszewskiej, która opierając się na jednym z listów Aleksandra Radoszewskiego pisze: „ostatnio Alfred jest grzeczniejszy, zmienił się na lepsze, nie kłamie tak często jak niegdyś, na niedzielnej wizycie nie kłócił się z Wiktorem”²⁷.

W pierwszym akapicie chłopiec wspomina o nauczycielu Marchwickim, opiekunie, który towarzyszył mu również w podróży do Schnepfenthal²⁸. Na jego temat posiadamy niewiele informacji. Wiadomo, że pod jego opieką przebywali też młodzi Radoszewscy. Wspomina go również w liście do bł. Edmunda Bojanowskiego – K. M. Grabowski. Czytamy w nim: „w Berlinie bowiem myślę, że Pan Gąsior[owski], Marchwicki, lub inny znajomy da mi stancję i kawę”²⁹. Dalej dowiadujemy się, że onegdaj przerwał studia we Wrocławiu, aby uczestniczyć w powstaniu listopadowym, po którym wznowił je w marcu 1831 r.³⁰. Zapewne po ukończeniu ich wyjechał do Berlina, gdzie prowadził stancję dla chłopców i przyjmował gości z terenu nieistniejącej wówczas Polski.

²⁵ APŁ, Archiwum Radoszewskich z Opatówka, Akta dotyczące członków rodu Radoszewskich, familijne oraz dotyczące dóbr przez nich posiadanych, Akta dotyczące Pelagii z Zajączków Łubieńskiej, Akta posiedzenia Rady Familijnej, zespół 564, seria 7, sygn. 96.

²⁶ Aleksander miał wtedy 14 lat, a jego brat - Ignacy był o 4 lata starszy. M. I. Minakowski, *Genealogia potomków Sejmu Wielkiego*, www.sejm-wielki.pl, [dostęp 23.09.2020]

²⁷ Cyt za: Jaroszeńska, „Francuskie listy z Berlina”, 176.

²⁸ Miasto położone w Niemczech, w Turynii, w powiecie Waltershausen, na południowy zachód od miasta Gotha. www.de.m.wikipedia.org, [dostęp 25.09.2020].

²⁹ www.ebojanowski.blogspot.com, [dostęp 25.09.2020].

³⁰ www.ebojanowski.blogspot.com, [dostęp 25.09.2020]; Zob. też Antoni Kania, *Studia uniwersyteckie członków Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego we Wrocławiu w latach 1836-1886* (Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1963), t. 1, 87.

Madame la Comtesse

J'ai l'avantage
 Alfred joint encore deux lettres
 assez bonnes, mais il aime à verser
 mauvaise humeur, ~~et~~

Censure. Religion: bien. Allemand:
 contents. Français: de même. La
 il n'apprend pas bien par cœur. En

Fragment listu Alfreda Łubieńskiego do matki, Adnotacja Salzmann.
 Archiwum Państwowe w Łodzi. Fot. M. Gołembiewska

W Schnepfenthal Łubieński kontynuował edukację pod kierunkiem niemieckiego nauczyciela Charlesa Salzmann³¹. Na końcu listu odnajdziemy krótką informację o zachowaniu Alfreda oraz jego osiągnięciach w nauce. Niestety nieczytelne pismo uniemożliwiło odczytanie tej adnotacji, ale poczyniła to Teresa Jaroszevska. Według jej interpretacji chłopiec „w Schnepfenthal sprawował się nie wiele lepiej. Charles Salzmann (...), nie ukrywa, że chłopiec lubi się kłócić i przeklinać, gdy jest w złym humorze”³².

Domniema się, że Łubieński uczęszczał do Salzmannschüle, która była nowoczesną placówką edukacyjną i miała wysoki poziom nauczania. O jego po-

³¹ Najprawdopodobniej był spokrewniony z Christianem Gotthlifem Salzmannem, który w 1784 r. założył w Schnepfenthal placówkę edukacyjną. W szkole uczono przede wszystkim języków obcych, skupiano się na zajęciach praktycznych i ćwiczeniach gimnastycznych. Placówka funkcjonuje do dziś jako szkoła z internatem dla wybitnie uzdolnionych uczniów. www.salzmannschule.de, dostęp [20.09.2020]

³² Jaroszevska, „Francuskie listy z Berlina”, 176.

stępach w nauce Salzmanna umieścił również zwięzłą adnotację w języku francuskim i nastrocza ona trudności, gdyż napisana została drobnym, nieczytelnym pismem. Jednak swobodnie rozszyfrować można nazwy aż 14 przedmiotów. Alfred uczył się m.in. religii, arytmetyki, francuskiego, łaciny, geografii i historii, co było dla 7-letniego dziecka znacznym obciążeniem, ponieważ program nauczania był zbyt ambitny do jego możliwości. To mogło przyczynić się również do jego agresywnego zachowania wobec rówieśników, nieposłuszeństwa i używania wulgaryzmów. Zachowanie to było wyraźnym przejawem sprzeciwu wobec wymogów jakie mu postawiono. Ten bunt pozostał w nim do końca życia. Rozłąka z matką i rodzeństwem, brak bliskości z ojcem, nienawiązanie silnych więzi emocjonalnych z bliskimi, oderwanie od środowiska rodzinnego, a także pozbawienie go dzieciństwa przyczyniło się do ukształtowania jego charakteru. Już jako kilkuletni chłopiec musiał nauczyć się liczyć na siebie i radzić sobie w trudnych sytuacjach życiowych. Zapewne Łubieńscy nie byli świadomi, że zapewnienie edukacji godnej arystokraty i posłanie go do najnowocześniejszej wówczas pruskiej szkoły, może wywrzeć taki duży wpływ na niego.



Epitafium nagrobne Pelagii z Zajączków Łubieńskiej. Fot. J. Widerski

List kończy Alfred przesłaniem najserdeczniejszych pozdrowień dla matki, ojca, rodzeństwa, a także dziadka – Ludwika Glasera. Jak skończyła się edukacja chłopca nie wiemy, ponieważ nie zachowały się żadne źródła. Być może została ona przerwana, ponieważ około roku 1835 Łubieńska zachorowała, prawdopodobnie na suchoty. Dla poratowania zdrowia udała się do zakładu wodoleczniczego w Królestwie Pruskim, lecz stan jej zdrowia nadal się pogarszał. W drodze powrotnej z uzdrowiska zatrzymała się w Dreźnie, gdzie 15 sierpnia 1835 r. zmarła. Dwa tygodnie później w „Kurjerze Warszawskim” napisano:

zgon tej Pani pełnej cnót i talentów tem mniej spodziewany, iż nastąpił w sile wieku, odkrył najdotkliwszą żalobą pozostałego męża, 4ro małoletnich dzieci, przyjaciół i znajomych, których rzadkimi swymi przymiotami tak mile zachwyciała³³.

Jej ciało przewieziono do Stawiszyna, gdzie spoczęło w krypcie w kościele św. Bartłomieja i św. Jadwigi. Losy dzieci po śmierci matki nie są znane. Materiał źródłowy, którym współczesny badacz dysponuje umożliwia odtworzenie dziejów Alfreda Łubieńskiego w życiu dorosłym, już jako dziedzica Stawiszyna.

Zachowany w Archiwum Państwowym w Łodzi list Alfreda Łubieńskiego do matki stanowi jedyne tego rodzaju źródło, które umożliwia nam zrekonstruowanie okresu dzieciństwa potomków Łubieńskich, ich relacji z rówieśnikami i bliskimi, a także pozwala ukazać wydarzenia, które wpłynęły na ukształtowanie się jego charakteru. W świetle tego dokumentu ród Łubieńskich został ukazany jako typowa XIX-wieczna rodzina arystokratyczna. Aby zapewnić najstarszemu z synów godne jego klasy wykształcenie zostaje on umieszczony w pruskiej szkole z wysokim poziomem nauczania i jak na tamte czasy nowoczesnym. Młodsze dzieci zdobywały wiedzę w domu pod opieką nauczycieli niemieckiego pochodzenia. Wydatki na naukę pochłaniały znaczne sumy, które czerpano z dochodów z majątków i wynagrodzenia za pracę. Zwrócić należy uwagę dlaczego wybrano edukację w Berlinie, a nie w Petersburgu czy też w Paryżu. Jan Łubieński jako przedstawiciel palestry i prawdopodobnie sprzymierzeniec rosyjskiego zaborcy, dzięki któremu uzyskał godność senatora, następnie tajnego radcy bez problemu mógł posłać syna do ośrodka edukacyjnego w Rosji albo w Królestwie Polskim. Natomiast jego żona Pelagia, na której spoczywał trud edukacji dzieci wybrała miejsce jej dobrze znane. W 1831 r. Pelagia, spodziewająca się kolejnego potomka, odwiedziła Radoszewskich w Berlinie. Nie wiadomo czy powodem wizyty była śmierć jej szwagra. Być może panujące w Królestwie Polskim nastroje antyrosyjskie i wieści o wybuchu powstania zmusiły ją do opuszczenia męża, który pozostał w Warszawie. W tym czasie w stolicy ówczesnego Królestwa Pruskiego

³³ *Kurier Warszawski* 229 (1835).

przyszedł na świat syn Artur³⁴. Domniema się, że wybór właśnie tego ośrodka edukacyjnego zawdzięczamy bliskim kontaktom z Radoszewskimi.

Autorka niniejszego tekstu nie rości sobie praw do wyczerpania tematu i jedynie żywi nadzieję, że stanie się on przyczynkiem do dalszych badań, umożliwiających w przyszłości opracowanie monografii rodu Łubieńskich z dóbr stawińskich, których dzieje stanowią cenne dziedzictwo regionalne tej niewielkiej społeczności. Ponadto zachowany w Archiwum Państwowym w Łodzi list Alfreda Łubieńskiego do matki jest doskonałym przykładem sztuki pisania listów minionej epoki.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Państwowe w Kaliszu

Kontrola Skarbowa Dochodów w Kaliszu, Akta spadków i darowizn, Akta spadku po Józefie z Łubieńskich Jarmundowej (żonie dzierżawcy) i zięciu Janie Łubieńskim senatorze, właścicielu dóbr Solec, Dłużników i Tarnawa Góra 1859-1880, zespół 1267/2, sygn. 57.

Archiwum Państwowe w Łodzi

Archiwum Radoszewskich z Opatówka

Akta dotyczące członków rodu Radoszewskich, familijne oraz dotyczące dóbr przez nich posiadanych, Akta dotyczące Pelagii z Zajączków Łubieńskiej, List Alfreda do matki, zespół 564, seria 7, sygn. 96,

Akta dotyczące członków rodu Radoszewskich, familijne oraz dotyczące dóbr przez nich posiadanych, Akta dotyczące Pelagii z Zajączków Łubieńskiej, Akta posiedzenia Rady Familijnej po śmierci Pelagii z Zajączków Łubieńskiej, zespół 564, seria 7, sygn. 96,

Akta dotyczące rozvodu Pelagii z Zajączków z Rafałem Zajączkiem, zespół nr 564, sygn. 67,

Korespondencja Zajączków i Radoszewskich, Listy Aleksandra Radoszewskiego do Gabrieli Radoszewskiej, zespół 564, seria 2, sygn. 60, sygn. 70,

Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Zadzimiu, zespół 1741, sygn. 76, akt małżeństwa 1/1856.

Archiwum Państwowe w Poznaniu,

Majątek Stawiszyn gen. Józefa Zajączka, zespół 5302, sygn. 1, k.8-9.

Archiwum Państwowe w Warszawie

Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej pw. św. Krzyża, zespół 158, sygn. 32, akt zgonu 1254/1860,

³⁴ Informacje zaczerpnięto z aktu ślubu Artura Łubieńskiego z Ludwiką Kossowską. APŁ, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Zadzimiu, zespół 1741, sygn. 76, akt małżeństwa 1/1856

Akta urzędu stanu cywilnego parafii pw. św. Jana, zespół 16, sygn. 2, akt urodzenia 218/1827;

sygn. 4, akt zgonu 122/1829, akt urodzenia 80/1829.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Kurier Warszawski 229 (1835), 153 (1860).

Lubensky Ivan Osipovich. 1914. W: *Rosyjski Słownik Biograficzny*, red. Aleksander Aleksandrowicz Połowcow, t. 13, Petersburg: Cesarskie Rosyjskie Towarzystwo Historyczne.

Małachowski-Łempicki, Stanisław. 1929. *Wykaz polskich łóż wolnomularskich oraz ich członków w latach 1731-1821 poprzedzony zarysem historycznym wolnomularstwa polskiego i ustroju Wielkiego Wschodu Narodowego Polskiego*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.

Niemojowski, Nepomucen Jan. 1925. *Wspomnienia*. Warszawa: Wydawnictwo Gebethner i Wolff.

OPRACOWANIA

Jaroszevska, Teresa. „Francuskie listy z Berlina stryjecznych wnuków generała Zajączka”, *Rocznik Kaliski*, 28 (2002): 173-184.

Kania, Antoni. 1963. *Studia uniwersyteckie członków Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego we Wrocławiu w latach 1836 -1886*, t. 1. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

NETOGRAFIA

strony internetowe
www.sejm-wielki.pl,
www.de.m.wikipedia
www.ebojanowski.blogspot.com
www.salzmanschule.de

LIST ALFREDA ŁUBIEŃSKIEGO DO MATKI. PRZYSZYNEK DO DZIEJÓW RODU ŁUBIEŃSKICH Z DÓBR STAWISZYŃSKICH

SŁOWO KLUCZOWE:

epistolografia, Stawiszyn, Łubieńscy, berlińska edukacja, Radoszewscy, gen. Józef Zajączek, Schnepfenthal

STRESZCZENIE

Stawiszyn położony na trasie Kalisz – Konin posiada bogatą historię. W 1828 r. dobra stawiszzyńskie stały się własnością Pelagii z Zajączków Łubieńskiej, bratanicy ge-

nerała Józefa Zajączka i do końca XIX w. skupione były w rękach rodziny Łubieńskich. Poszukując źródeł do dziejów tego rodu natrafiamy w 28 tomie „Rocznika Kaliskiego” na interesujący artykuł Teresy Jaroszewskiej dotyczący korespondencji stryjecznych wnuków generała Józefa Zajączka. Podążając śladami autorki odnaleziony został w Archiwum Państwowym w Łodzi list Alfreda Łubieńskiego do matki Pelagii z Zajączków Łubieńskiej, napisany z Schnepfenthal, który w świetle obecnych badań uznać można za jedyny, zachowany tego typu dokument, umożliwiający odtworzenie fragmentów życia codziennego tej rodziny. Ponadto poznajemy świat widziany oczyma kilkuletniego dziecka, wyrwanego ze środowiska rodzinnego, jego problemy i wydarzenia, które miały wpływ na kształtowanie się charakteru przyszłego dziedzica Stawiszyna.

ALFRED ŁUBIEŃSKI’S LETTER TO HIS MOTHER.
CONTRIBUTION TO THE HISTORY OF THE ŁUBIEŃSKI FAMILY FROM
STAWISZYN

KEY WORD

epistolography, Stawiszyn, Łubieńscy, Berlin education, Radoszewscy, General Józef Zajączek, Schnepfenthal

SUMMARY

Stawiszyn, a small Polish town located en route from Kalisz to Konin, has a rich history. In 1828, the Stawiszyn estate passed to Pelagia Łubieńska (nee Zajączek), a niece of General Józef Zajączek, and remained with the Łubieński family throughout the 19th century. As we were sifting through records relating to her family history, we came across – in the Kalisz Yearbook, volume 28 – an interesting article by Teresa Jaroszevska about letters written by General Józef Zajączek’s great-nephews. We followed up this article and unearthed a letter to Pelagia Łubieńska’s mother, written by Alfred Łubieński from Schnepfenthal. The epistle was found in the State Archives in Łódź and is, in the light of current research, the only surviving document, based on which we can reproduce the picture of this family’s everyday life. Also, we can take a glimpse at the world as seen by a small child, removed from the family environment, with all its problems and events that shaped the future heir’s personality.